

# Pustki, Parzyde

Ile jeszcze spędzę czasu spędzając gorączkę  
Otworzyłam wszystkie okna i drzwi i stoję w przeciągu  
A w łazience czeka pełna kostek lodu kąpiel  
Połączyłam kaloryfery sznurami sopli

Gdy podchodzisz myślę nie  
Trzymaj się z daleka bo spalimy się  
Niech powieje chłodem znów

Koniec zimy temperatura wciąż rośnie i rośnie  
Przebiśniegi bez trudy wykwitły jak pleśń na kromce  
Promieniami słońce smaga skórę bez litośnie  
Jak w ukropie chcę chłodu chcę cienia chcę schronienia

Nie chcę teraz wiosny  
Nie chcę teraz wiosny  
Nie chcę teraz wiosny

Gdy podchodzisz myślę nie  
Trzymaj się z daleka bo spalimy się  
Niech powieje chłodem znów  
Chcę na włosach szronu, niechaj głowę skuwa lód

Gdy podchodzisz myślę nie  
Trzymaj się z daleka bo spalimy się  
Niech powieje chłodem znów  
Chcę na włosach szronu, niechaj głowę skuwa lód

Nie chcę teraz wiosny  
Nie chcę teraz wiosny  
Nie chcę teraz wiosny

Gdy podchodzisz myślę nie  
Trzymaj się z daleka bo spalimy się  
Niech powieje chłodem znów  
Chcę na włosach szronu, niechaj głowę skuwa lód